

# ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3

CHOJNICE, dnia 12-go sierpnia 1926 r.

Nr. 32

## Wydajność pracy przy sianokosach.

Poza prawidłem uchwyceniem pory sianokosów, poza oznaczeniem jej ze względu na dobry jeszcze odrost potrawu, pozostają ponadto gospodarzowi troska o taki sprzęt siana, by uchronić je przed wyługowaniem przez deszcz i rosę. Ta strona zbioru siana wchodzi już w samo sedno należytego zorganizowania pracy.

Zwykle zasady przy zbiorze ziarna nakazują skosić tylko tyle pokosów — ile można złożyć na noc w kopiec. I tak:

1) jeżeli chodzi o siano złożone z samych traw — to ranne pokosy, po południu zrobić, przewrócić i na noc złożyć w kopki 1 metr wyskież;

na drugi dzień, gdy rosa obeschnie — kopki rozrzucić cienko, a w wieczór składać w duże kopce, poprzecnie 4 ry na jedną;

na 8 ci dzień jeszcze raz kopiec rozrzucić, 2 razy w ciągu dnia przewrócić i przed wieczorem złożyć w kopce do 3 metr. wyskież;

2) jeśli chodzi o motylkowe i o ich drobne, delikatne a na potywniejsze listki — to ranne pokosy zaraz za kosiarzami, składać w małe kopce (1 metr), gdy te się trochę podgrzeją, po południu rozrzucić, by wiatr przewiał, a wieczorem składać 2 małe kopce w jedną;

na drugi dzień rozrzucić kopce w krąg grubo, ale nastrożone i wieczorem złożyć znów dwa kopce w jedną;

na 8 ci dzień już bardzo ostrożnie, by listki nie odpadały rzucić i potem złożyć w duże kopce. Przy słonecznym pogodzie zwykle już w 3 im dniu wprost z krągów można koniczynę wozić do stogu. Ale nawet przy zachmurzeniu, byleby wiatr był, koniczyzna wysycha dobrze, choćby kopce skropił deszcz. Naturalnie w czasie przekropanym zwykle proces suszenia trwa dłużej.

T. zw. „kuczkowanie“ koniczyzny lub suszenia siana na pokosach — uważa się dzisiaj za metodę przestarzałą.

3) Natomiast tam, gdzie opady są zwykle większe, lub gdy jest obawa niepogody, a względy administracyjne (rozkład i podział rotów) nie pozwalają na przesunięcie terminu kosy na później — stosuje się suszenie na regalach, lub piramidach.

Składając siano na regale lub piramidy trzeba mieć już siano dobrze przewiedle, układać do dół liżno, nie układać w deszcz lub rosę, a w środku kopy musi być wolna przestrzeń tak duża, żeby człowiek mógł stanąć.

Jeżeli do zgromadzenia siana na piramidy ustawi się ludzi tradycyjnie, czyli wyznaczając się wszystkim jednakową robotę — wtedy ustawiając np. 2 rzędy kosiów na łące 40 m. szerokości — 8 ludzi układa jedną piramidę 7 minut 33 sek. do 8 i pół minuty, a pomiędzy jedną a drugą piramidą traci się 1 — 2

min. z powodu czekania na ustawienie kosiów i związanego z tem opuszczenia się w robotę.

Jeżeli jednak rozstawimy tak: 4 silnych mężczyzn spycha siano w rzędach na małe kupki, a 4 ch innych tylko nosi i układa na kółkach — to wydajność pracy wzrośnie w stosunku do poprzedniego, tradycyjnego rozstawienia o 57 proc. Jeżeli kosiły nie będą ustawio e za dokoła jaśnie od drugich i zastosuje się premje dla składowcy — to wydajność jeszcze można podnieść o 10 proc. Przeciętnie wypada 7 rzędów siana po 25 metr., czyli 175 metr., które 1 człowiek pospycha w kupki w ciągu mniej więcej 12 minut, lub 4 ludzi w 3 y minuty.

W starym systemie wychodzi na zbiór 10 morgów 7 godzin czasu robotczego, zaś przy nowoczesnej zorganizowanej pracy tylko 5 godz. — Co to znaczy wiedzą ci, którzy nieraz chcieli „uciec ze sianem przed deszczem“.

Czyli dzisiaj trzeba: 1) obserwować pracę w jej poszczególnych elementach składowych, 2) badać z zorganizowaniem w celu wydajności pracy, 3) robić dokładne zapiski i 4) na ich podstawie ulepszać pracę, by stawiać się coraz wydajniejsza, a tem samem tanieja. A tyko tania produkcja konkuruje na rynkach zbytu.

## Co robić po gradobiciu?

### Stopień uszkodzenia w zależności od pory gradobicia.

1) Jeżeli grad uszkodził niedośniane zboże, to boczne pędy u niego odrosną i dadzą trochę młodszy, ale opóźniony sprzęt tej samej rośliny. Polecane jest nawet uszkodzona gradem pędy przykosić, wskutek czego wszystkie soki będą skierowane do rosnących zdrowych pędów. Skoszone, uszkodzone pędy zboża należy zgromadzić i spał inwentarzem. Jeżeli ziemia jest pokryta skorupą skutkiem gradu lub silnego, ulewnego deszczu, który ją sbyt ubił (oklepał), to przy koszeniu, polecane jest pole odpowiednio zbronować. Gdyby kto mógł wzrast takich uszkodzonych gradem zboż zasilił dawką azotu, np. salitra, gnojowską itp., a można by się spodziewać lepszych plonów.

2) Zboża uszkodzone przez grad przed lub w czasie kwitnienia trzeba skosić i rolę w tem miejscu na nowo uprawić i obsiać. Gdyby w tym czasie były uszkodzone późno posiane jęczmiona, które zaledwie wykłoseły się, to można je przykosić a boczne pędy dadzą nam zadawalający plon. Zabra powinny być tak same, jak poprzednio opisane (pat. punkt 1)

3) Jeżeli grad był po okwitnięciu zboża, to wbiło w ziemię, uszkodzone kłosa nie dadzą nam żadnego plonu. Możemy je tylko skosić i użyć: jako paszę na zielono, jako siano, na ściółkę pod inwentarz lub jako zieleny nawóz podorać pod następną plon. Gdyby wszystkie źdźbła były uszkodzone, nadmierne, ale luźno leżące na ziemi, to je pozostawić. Sok też się do nich powoli dopływał i chociaż powoli, ale formują się w nich ziarna i dadzą chociaż mierny urodzaj.

**Polecane są następujące zabiegi z poszczególnymi kłosowami.**

1) Pazenica. Rośliny do 30 cm. wysokości, uszkodzone przez grad, mają kłos jeszcze blisko ziemi. Kłos, znajdujący się w pochwie zgiętej uderzony okrupką (kulką) gradową nie wykłosi się. Jeżeli kłos był już tak wysoko w pochwie, że zostałby uszkodzony lub przełamany przez grad, to pazenotę powinno się przykosić, a jej boczne pędy odrosnąć. Gdyby była uszkodzona pochwa nad kłosem, to pozostawić ją w spokoju. Zdrowy kłos rosnąc rozewierze pochwę włócienną przy uszkodzeniu miejsca z boku i wyrosnie, ale da ziarno-posiad. Uszkodzona pod kłosem pochwa jest szkodliwa. Takie zboże nam płoczu nie da i powinniśmy je skosić.

2) Jęczmień zniósł najłatwiej gradowe uszkodzenia. Dopóki nie okwitnie, gdy go pozostawiać, odrosną mu boczne pędy i da dobry plon, ale sprzęt jego będzie spóźniony. Po okwitnięciu — zgęste żdźbła dadzą ziarno, ale późniejsze. Jęczmień tylko wtedy powinno się zabrać, gdy wszystkie pędy ma odłamane, lub kłosy powijane w ziemię.

3) Żyto uszkodzone przed wykoszeniem, należy skosić; wyrosną z niego kłosy, ale wadliwe. Tym sposobem z bocznych pędów będziemy mieli późniejszy sprzęt żyta, jak gdyby to było żyto jare. Uszkodzenie w czasie kwitnienia jest szkodliwsze; trzeba wtedy żyto skosić na paszę lub ściółkę, rolę podorać i po siać inną roślinę. Żyto uszkodzone po okwitnięciu pozostawić; o ile kłosy nie są wite w ziemi, to na wet w zgęstych utworzy się ziarno.

4) Owies. Dopóki nie zaczęły się kosić, to uszkodziły gradem — skosić, a boczne pędy odrosną i dadzą plon. Zbity gradem po wykłoszeniu powinno się podorać. O ile byłaby wietniana koniczyna, to go nie podcrywać, tylko przykosić, a możemy mieć ładny pokos koniczynny — ściernianki. Pogięte skutkiem uszkodzenia gradowego wlechy owsiane dadzą lekkie późniejsze ziarno.

Wsiwki w zbożu, czyli międzyplony. Gdyby była wsiana koniczyna sama lub z trawami, to uszkodzone zboże, t. j. ochronną roślinę — skosić, a ściernianka jak pisaliśmy, da jeden nikły pokos na jesieni. Jeżeli był wczesny grad, który powbił małą koniczynę do ziemi i zamulił ją, to zazwyczaj nic z niej nie będzie. Trzeba ją siać po raz drugi. Późniejszy grad po okwitnięciu ochronnej gęstej rośliny, pozostawia rolnikowi możność decyzji i wyboru: skosić roślinę ochronną ażeby mieć z niej plon ziarna; wtedy wsiwka będzie gorsza. Gdyby był żył plon siana na łąkach, to lepiej poświęcić roślinę ochronną, żeby był większy pokos koniczynny ściernianki na jesieni.

Strączkowe. Strączkowe po przykaszaniu nie odrastają z bocznych pędów. U jednego bobiku tylko z bocznych pędów wyrastają nowe łodygi, które kwitną, tworzą strąki i nasienie. O ile ich grad zupełnie nie zniszczył, to je pozostawiać w spokoju. Bobik kwitnie i osadza strąki z nasieniem, nawet jeżeli uszkodzona łodyga trzyma się zaledwie na kilku nieuszkodzonych włócienkach.

Buraki wczesnie uszkodzone przez grad trzeba siać po raz drugi, poprzednio stosownie pod nie uprawy pols. Mam tu na myśli wbioś ich w ziemię i zamulenie. Później uszkodzone buraki wypuszczają nowe liście i zaczynają normalnie rosnąć. Skutkiem przerwy we wzroście dadzą nam buraki mniejszy plon z ha.

Ziemniaki. Uszkodzone przez grad łodygi odrastają, tylko plon kłębów jest mniejszy skutkiem krótszego lub dłuższego wstrzymania się ich wzrostu. Nacl u późnych i średnio-późnych odmian nie powinno się obcinać.

Pastwiska i łąki. Po uszkodzeniu przez grad powinno się natychmiast kosić, bo uszkodzone rośliny bardzo szybko drewnieją.

**Jakie rośliny można siać na zbitych gradem polach?**

Grad w maju. Siał zieleń od czasu gradobicia: jęczmień dwurzędowy, mieszanekę wyki itp. na zielono, kukurydzę lub koński ząb, jary rzepak lub rzepik, len, wczesne ziemniaki, buraki cukrowe lub pastwne, brukiew, rzepę ścierniskową.

Grad w sierwcu. Siał: rzepę ścierniskową, jary rzepak, czterzędowy jęczmień, mieszanekę na zielono, grykę, szporek, buraki pastwne lub brukiew.

Grad w lipcu. Siał: rzepę ścierniskową, mieszanekę wyki lub grochu, grykę, szporek i buraki pastwne.

Grad w sierpniu. Można posiać tylko: mieszanekę wyki lub grochu, szporek i rzepę ścierniskową, a dadzą nam paszę. Można również siać rozmaite polony na zielony nawóz.

Choć grad jest wielką klęską dla rolnika, można się jednak jako tako ratować, jak to widać z tych moich kilku wskazówek. Przedewszystkiem jednak każdy rolnik powinien się ubezpieczyć na wypadek pożaru, gradu i tych nieszczęśliwych wypadków w gospodarstwie, na które przyjmują ubezpieczenia rozmaite towarzystwa.

Od kłęski gradowej — poczekać kilka dni, gdyż początkowo pola bardzo smutnie wyglądają, a potem stopniowo same się poprawiają. Nawet gradowi taksatorzy przyjeżdżają po kilku dniach na uszkodzone miejsca, ażeby widzieć o ile właściwie grad uszkodził uprawne rośliny. Dopiero po oszacowaniu szkód zrobionych przez grad, mogą gospodarze postępować według opisanych wskazówek.

**Dział gospodarczy.**

**Nowa droga eksportowa dla węgla.** Transporyt węgla pozyskały sobie nową drogę eksportową. Jak wiadomo, szereg transportów węglowych idzie kolejami niemieckimi do Szczecina. W przeciwieństwie do dotychczasowej wysyłki, odbywającej się kolejką, od kilku dni transporty węglowe idą wodą do Poznania, a następnie Odrą do Szczecina. Pierwsze próbne transporty z Katowic wysłano w dniu 20-go i 23-go 8. Większe transporty, na początkach w ilości około 3 tysięcy ton, mają przybyć lada dzień do Poznania. Znaczacym należy, iż port gdański jako przeładownia dla węgla górnośląskiego przyniesie rozwój tak zw. szkociarstwu zamiatemu pod wpływem trudnych warunków ostatnich lat. Transporty przyjął firma spedycyjna C. Hartwig.

**Dolar i hurt spadają równomiernie, ale detal się trzyma!** Dane statystyczne wykazują, że gdy w czasie od połowy maja do połowy lipca r. b. kurs dolara zmniejszył się o 9,8 proc., a w tym samym okresie wskaźnik cen hurtowych 24 towarów, notowany przez główny urząd statystyczny obniżył się o 9,4 proc., to wskaźnik cen detalicznych artykułów żywnościowych obniżył się tylko o 4,8 proc. Tak niewspółmierna obniżka cen detalicznych wymaga interwencji ze strony czynników rządowych.